Cena numeru 15 groszy.

Dziś 8 stron. Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok XI | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK, 20 LISTOPADA 1933 | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 323

Niemcy o Marszałku Piłsudskim.

Trwałość rządu polskiego jest gwarancją, że rozmowy między posłem Lipskim i kancl. Hitlerem wyłonią korzystne warunki porozumienia--pisze dziennik berliński

Polska jest decydującym czynnikiem w Europie środkowej.

Berlin, 19 listopada

Warszawski korespondent „Vossische Ztg." w dłuższym artykule podkreśla m. innemi, **że trwałość rządu polskiego jest gwarancją, iż rozmowy między kanclerzem Hitlerem i posłem polskim Lipskim wyłonią korzystne warunki dla wzajemnego zbliżenia i zaufania.**

Marszałek Piłsudski stara się wzmocnić zaufanie swego narodu do własnych sił. Polska zawarła z jednej strony pakt o nieagresji z ZSRR, z drugiej zaś umowę z Niemcami o niestosowaniu przemocy. Fakt ten posiada doniosłe znaczenie zarówno dla autorytetu Polski, jak i dla pokoju europejskiego.

Korespondent wskazuje dalej, że młoda generacja polska **coraz bardziej garnie się do doświadczonego wodza nazrywając z przedstawicielami zdyskredytowanego parlamentaryzmu i partyjnictwa.**

Jest to — podkreśla korespondent chwila, na której naród polski osiągnie jedność i spoistość wewnętrzną, co zdecyduje o znaczeniu całej polityki polskiej

Paryż, 19 listopada.

Radykalna „Ere Nouvelle" zamieszcza depeszę z Warszawy, w której podkreśla, **że właściwe znaczenie porozumienia niemiecko-polskiego może być słusznie ocenione dopiero po wzięciu pod uwagę całokształtu warunków politycznych, jakie charakteryzują obecne stosunki między Polską a Niemcami.**

Z drugiej strony niezbędne było oświetlenie sytuacji wytworzonej po opuszczeniu przez Niemcy Genewy. W konsekwencji rozmowy między dwoma rządami, które potwierdziły chęć obu krajów nieuciekania się do siły we wzajemnych stosunkach i do regulowania wszelkich kwestyj na drodze dyplomatycznej, celem uczynienia normalnemi sąsiedzkich stosunków.

Jak wiadomo, Polska starała się w swych wysiłkach o skonsolidowanie pokoju w Europie środkowej i wschodniej i o uregulowanie stosunków między państwami sąsiadującemi. **Przykładem tej polityki jest realizowanie systemu paktów o nieagresji z Sowietami i ich sąsiadami, których dobroczynny wpływ na stabilizację stosunków w Europie wschodniej jest ogólnie znany.**

Warunki gospodarczego porozumienia.

Jakie postulaty wysunie strona niemiecka?

Berlin, 19 listopada

„Deutsche Tagesztg." w artykule zatytułowanym: „Przed zakończeniem wojny gospodarczej niemiecko - polskiej" wyraża przypuszczenie, że w nowych rokowaniach Niemcy wystąpią z projektem zniesienia wydanych przez Polskę zakazów przywozu towarów oraz z projektem ustalenia kontyngentów celnych.

Planowane ma być pozatem przywrócenie niemiecko - polskiej umowy żytniej, istniejącej do roku 1931.

W każdym razie — zapewnia dziennik — widać, że obie strony chcą doprowadzić do takiego uregulowania wzajemnych stosunków gospodarczych, na których podstawie możnaby rozpocząć ostateczną normalizację wymiany towarowej między Niemcami a Polską.

Polityka polska jest wzorem dla Czechosłowacji.

Wiedeń, 19 listopada.

Organ wielko-niemiecki „Wiener Neueste Nachrichten" twierdzi, że zbliżenie polsko-niemieckie wywołało w Pradze zaniepokojenie. Nastrój ten ujawnia się w głosach prasy.

W Pradze widzianoby chętnie, **gdyby Niemcy przed rozpoczęciem rokowań z Polską a przynajmniej równocześ nie uczyniły również propozycje czechosłowackiemu ministrowi spraw zagranicznych.**

Życzenie to przybrało nawet formy konkretne, mianowicie pewien dziennik praski, ukazujący się w języku niemieckim doniósł, jakoby Niemcy uczyniły faktycznie taką ofertę.

„Wiener Neueste Nachrichten" zapewniają, **że rzecz miała się odwrotnie; mianowicie Praga usiłowała sondować w Berlinie, czy rokowania między Pragą a Berlinem byłyby możliwe.**

AMERYKA ZOBOWIĄZAŁA SIĘ WOBEC ROSJI

że nie dopuści do zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie. — Co pisze prasa sowiecka o porozumieniu waszyngtońskiem

Moskwa, 19 listopada.

Komentując nawiązanie stosunków dyplomatycznych między St. Zjednoczonemi a Z. S. R. R. „Prawda" podkreśla, że stało się to **dzięki inicjatywie Roosevelta, który musiał przezwyciężyć wiele przesądów zanim doprowadził dzieło do końca. Zwycięstwo przypadło polityce realistycznej.**

To, co zdawało się „niemożliwem" przez okres lat 16-tu, zostało urzeczywistnione w ciągu kilku dni — pisze „Prawda", zaznaczając, że przyczyny, które spowodowały zwrot polityki amerykańskiej w stosunku do Z. S. R. R. dawały się odczuć w ostatnich czasach coraz bardziej wyraźnie. St. Zjednoczone nie mogły pozostawać na swych dawnych pozycjach.

Należy podkreślić — pisze dalej „Prawda", — iż nawiązanie stosunków dyplomatycznych amerykańsko-sowieckich nabiera specjalnego znaczenia w chwili, gdy światu zagraża niebezpieczeństwo ze strony państw imperialistycznych, które dążą do przywrócenia wewnętrznego dobrobytu i ładu kosztem innych państw i obcych terytorjów.

Kończąc dziennik podkreśla, iż dzień 16 listopada będzie doniosłą kartą w historji stosunków międzynarodowych.

Podejrzane intrygi Niemiec

Berlin, 19 listopada.

Prasa niemiecka z dużą rezerwą przyjęła wiadomość o wynikach rozmów między Rooseveltem a Litwinowem.

Długoletni korespondent „Berliner Tageblatt" w Moskwie, a następnie w Ameryce — Paweł Schaefer pisze, **że Niemcy nie są bezpośrednio politycznie zainteresowane w porozumieniu amerykańsko - sowieckiem.**

Ameryka w dziedzinie gospodarczej była od lat 3-ch konkurentem Rzeszy. **Uznanie Sowietów przez St. Zjednoczone sprzyjać będzie rozejmowi stosunków handlowych i finansowych między oboma krajami.** Ale rząd sowiecki — zdaniem Schaefera — nie spełni oczekiwań Ameryki co do olbrzymich zamówień.

Pozatem interesuje Niemcy sprawa gwarancji osobistych dla obywateli amerykańskich, przebywających w Rosji, które przez rząd sowiecki zostały przyznane St. Zjednoczonym.

Moskiewski korespondent „Boersen Ztg." wskazuje na to, że **dla obu rządów głównem zagadnieniem było zagadnienie Dalekiego Wschodu. W tej dziedzinie leżą też największe zobowiązania Ameryki, która jakoby zobowiązała się nie dopuścić do zbrojnej interwencji przeciwko Rosji oraz do naruszenia suwerenności jej terytorjum.**

Ukraińcy protestują.

Krwawe zajścia w Nowym Jorku.

Londyn, 19 listopada.

Z Nowego Jorku donoszą, że **wczoraj doszło do ostrych walk ulicznych między ukraińcami a komunistami.**

Pochód przeszło 7000 emigrantów ukraińskich, protestujących przeciwko uznaniu Sowietów przez St. Zjednoczone, **zaatakowany został przez komunistów. Policji z wielkim trudem udało się walki zlikwidować.**

Ukraińcy odbyli następnie wiec, na którym uchwalono rezolucję, żądającą od prezydenta Roosevelta, aby domagał się od Litwinowa specjalnych gwarancyj, że ruch ukraiński nie będzie przez rząd sowiecki prześladowany.

Stabilizacja dolara postanowiona?

Ma ona nastąpić 1 stycznia 1934 roku.

Berlin, 19 listopada

Z Nowego Jorku donoszą: W kołach zbliżonych do rządu słychać, że prez. Roosevelt zamierza na 1 stycznia 1934 roku, a więc przed zebraniem się kongresu dokonać stabilizacji dolara.

Stabilizacja nastąpić ma na zasadzie 50 proc. dawnego parytetu złota, co w przeliczeniu na walutę niemiecką wyrażałoby się 1 dol = 4 mk. 20 f.

Szczegóły planu stabilizacji są nieznane. Słychać tylko, że jako pokrycie użyte zostanie w większym niż dotychczas stopniu srebro. Zakupy złota mają być narazie kontynuowane.

W 15 rocznicę rządu ludowego,

który był pierwszym rządem Niepodległej Rzeczypospolitej. — Co zdziałał i jak pracował gabinet Jędrzeja Moraczewskiego

Uroczysta akademja ku czci J. Moraczewskiego w stolicy

Warszawa, 19 listopada.

W dniu dzisiejszym w Teatrze Wielkim odbyła się akademja uroczysta *ku czci pierwszego premjera rządu Rzeczypospolitej Polskiej Jędrzeja Moraczewskiego w 15-tą rocznicę utworzenia tego rządu.*

Na uroczystość przybyli: p. premjer Jędrzejewicz, pp. ministrowie Nakoniecznikow - Klukowski, Hubicki, Kaliński, podsekretarze stanu pp. Korsak, Sieczkowski, Dolanowski, wojewoda Jaroszewicz, woj. Twardo, wicewojewoda Olpiński, prezes Akademji Literatury Wacław Sieroszewski, generałowie Orlicz-Dreszer, Kordjan - Zamorski, Stachiewicz, gł. komendant policji państw. płk. Jagrym - Maleszewski, szereg dygnitarzy państwowych, posłów sejmowych, działaczy społecznych, przedstawicieli organizacyj robotników i młodzieży robotniczej.

Prezes Moraczewski zajął miejsce w loży 1-go piętra wraz z małżonką.

Za stołem prezydjalnym ustawiły się poczty sztandarowe wielu organizacyj i związków robotniczych. Akademję zagaił przewodniczący komitetu uroczystości poseł Pączek, który powitał przybyłych na akademję. *Pa zagajeniu orkiestra odegrała hymn narodowy.*

Po ukonstytuowaniu się prezydjum poseł Pączek wygłosił odczyt p. t. „Rola i znaczenie Jędrzeja Moraczewskiego w dobie 1918—1919 r." Mówca scharakteryzował panujące wówczas stosunki społeczne i *podkreślił zasługi ówczesnego premjera Jędrzeja Moraczewskiego, poniesione w pracy nad umocnieniem bytu niepodległego Rzeczypospolitej Polskiej. Pos. Pączek zaznaczył, iż w ówczesnej trudnej sytuacji mógł sobie dać radę tylko człowiek 1-ej brygady.* Mówca zakończył swoje przemówienie okrzykiem na cześć prezesa Jędrzeja Moraczewskiego, podchwyconym przez tłumnie zgromadzoną publiczność.

Zkolei wygłosili przemówienia: prezes unji pracowników umysłowych p. Anatol Minkowski, imieniem związku nauczycielstwa polskiego — pos. Smulikowski, imieniem związku pracy obywatelskiej kobiet posłanka Waśniewska imieniem instytutu robotniczego im. Stefana Żeromskiego — p. Stypiński.

Mówcy w swych przemówieniach złożyli wyrazy **hołdu jubilatowi, podkreślając wybitne zasługi Jędrzeja Moraczewskiego, położone w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego, które do dnia dzisiejszego przetrwało i umocniło się.** Następnie w imieniu związku związków zawodowych i „Frontu robotniczego" przemawiał p. Jerzy Szuring, który zaznaczył, **że świat pracy uważa Jędrzeja Moraczewskiego za chorążego i bojownika Polski sprawiedliwej i społecznej.** Przemówienie swoje zakończył mówca okrzykiem na cześć Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego i okrzykiem na cześć dzisiejszego jubilata Jędrzeja Moraczewskiego. Orkiestra odegrała Pierwszą Brygadę.

Po złożeniu daru od komitetu prezesowi J. Moraczewskiemu, który w tym czasie zszedł z loży i stanął obok stołu prezydjalnego, nastąpiły przemówienia organizacyj zawodowych i społecznych.

Po przemówieniach prezes Moraczewski przyjął życzenia od członków pierwszego rządu niepodległej Polski b. ministrów pp. Supińskiego, Iwanowskiego, M. Malinowskiego, M. Downarowicza.

Po wspólnej fotografji prez. Moraczewski wygłosił przemówienie, w którem podziękował za dzisiejszą zgotowaną mu manifestację i oświadczył, **że aczkolwiek miło mu było wysłuchać przemówień jakie wygłoszono, to jednak nie może przyjąć przypisanych mu wszystkich zasług, wynikających z czynów 1-go rządu niepodległej Polski, gdyż trudy wszystkich ministrów były wielkie i wszyscy pracowali ponad swoje siły, często po 20 godzin na dobę. To wszystko co rząd ludowy dał było dziełem zbiorowem ministrów, którzy w ogniu walk musieli tworzyć aparat administracyjny i stanowić prawa.**

Rząd Pracował wśród ogromnych trudności i przeszkód, które stawiano mu ze wszystkich stron. Był on również atakowany przez szereg wewnętrznych czynników politycznych, zwłaszcza zaś przez tych, którzy wiedzieli, że praw raz danych chłopom i robotnikom odebrać już nie będzie można.

Wskazując na prace poszczególnych min. pierwszego rządu niepodległej Rzeczypospolitej, prezes Moraczewski **szczególny nacisk położył na zasługi Marszałka Piłsudskiego, który całkowicie wziął na siebie trud zorganizowania armji i obronę granic młodego państwa.**

Mówca zakończył swe przemówienie okrzykiem na cześć komendanta Józefa Piłsudskiego, gorąco podchwyconym przez obecnych.

„Instrukcje" Goebbelsa są autentyczne

Dalsze rewelacje „Petit Parisien".

Paryż, 19 listopada

Wobec dementi, jakie oficjalnie złożył ambasador niemiecki w Paryżu w sprawie ogłoszonej przez „Petit Parisien" instrukcji dla niemieckich agentów dyplomatycznych zagranicą, dziennik paryski twierdzi dziś, **że musi podtrzymać autentyczność opublikowanego dokumentu, gdyż jego treść w zasadzie pokrywa się w zupełności z pewnemi ustępami oficjalnego wydawnictwa narodowo - socjalistycznego, a mianowicie jawnie wydrukowana broszurą p. t. „Das Programm der N. S. D a. P. und seine weltanschaulichen Grundgedanken von dipl. ing. Gottried Feder"**, stwierdzając, że Feder jest podsekretarzem stanu w ministerstwie spraw zagranicznych.

„Petit Parisien" pisze: — „Na str. 41, 42-ej wymienionej broszury, która była wydana w Monachjum, można czytać: **„wszyscy mieszkańcy krwi niemieckiej, znajdujący się obecnie pod panowaniem duńskiem, polskiem, włoskiem czy francuskiem muszą być złączeni z imperjum niemieckiem.** Nie domagamy się ani niczego mniej, ani niczego więcej ponad to, czego żądali nasi wrogowie, t. j. prawa i wolnego dysponowania niemców w zakresie przyłączenia ich do matki-ojczyzny, do ojczyzny niemieckiej.

Nie zrzekamy się żadnego niemca z Niemiec sudeckich, Czechosłowacji, Alzacji i Lotaryngji, Polski, z Kolonji Ligi Narodów, którą przedstawia obecnie Austrja.

Poza powyższą cytatą „Petit Parisien" przytacza list otwarty dziennikarza angielskiego Frazera, który był na służbie agencji „Transocean" aż do uwięzienia go w maju przez hitlerowców. **Frazer po 37-dniowem więzieniu został naskutek interwencji władz angielskich wypuszczony na wolność i był zmuszony do wyjazdu z Niemiec.**

Frazer twierdzi, że z tytułu swej współpracy w agencji „Transocean" **zetknął się z projektami Goebbelsa w sprawie instrukcyj dla wymienionych agencyj, to też uważa, że dokument ogłoszony w „Petit Parisien" jako całkowicie pokrywający się ze znanemi mu instrukcjami propagandowemi Goebbelsa, jest niewątpliwie autentyczny.**

Stosunki między Polską i Gdańskiem

coraz bardziej się zacieśniają. — Przemówienie sen. Boecka z okazji gościny piłkarzy warszawskich w Gdańsku

Gdańsk, 19 listopada.

Podczas wczorajszego wieczornego przyjęcia, wydanego przez senat wolnego miasta Gdańska na cześć warszawskiej drużyny piłkarskiej, senator oświaty p. Boeck wygłosił następujące przemówienie:

Ważny okres w stosunkach między Polską i w. m. Gdańskiem leży poza nami. **Obustronne starania w kierunku odbudowy gospodarczej są gwarancją trwałego porozumienia.** Zapewnienia Polski o zabezpieczeniu Gdańskowi pomyślnego rozwoju oraz wola Gdańska do wydajnej współpracy z Polską, powinny w dalszym ciągu odgrywać rolę w naszych stosunkach.

Tego rodzaju polityka Polski i w. m. Gdańska będzie wtedy skuteczną, jeżeli opierać się będzie na dobrej woli obywateli Polski i wolnego miasta. Dowodu takiej woli dostarczyli sportowcy warszawscy i gdańscy, podejmując inicjatywę zawodów sportowych i wyrażając w ten sposób dobitnie wolę porozumienia.

Niechaj obecne zawody sportowe przyczynią się do pogłębienia i zrozumienia wspólnych interesów Gdańska i Polski. Życzymy gościom warszawskim, aby czuli się jaknajlepiej w murach naszego miasta z jego pięknemi pamiątkami kultury i malowniczą okolicą. Wznoszę toast za zdrowie naszych gości".

W odpowiedzi na to przemówienie zabrał głos komisarz generalny min. Papee dziękując w imieniu drużyny polskiej za przyjęcie, które jej zgotowano oraz potwierdzając słuszność poglądów senatora Boecka, **iż sport przyczynia się do pogłębienia obustronnego zbliżenia.**

Min. Papee wyraził przekonanie, że drużyna warszawska chętnie skorzysta z zaproszenia do zwiedzenia miasta i okolicy. Wyraził nadzieję, że zawody wykażą wysoki poziom, pozostawiając najlepsze wspomnienia na przyszłość. Podnosząc kielich min. Papee życzył powodzenia w zawodach.

Częściowa amnestja w Niemczech?

We Wrocławiu zwolniono z więzienia 100 osób

Berlin, 19 listopada.

W związku z wynikiem wyborów z dn. 12 b.m. prezydent policji wrocławskiej Heines zarządził zwolnienie 100 osób z więzienia prewencyjnego.

***

Berlin, 19 listopada.

Związek adwokatów zwrócił się do wszystkich swych członków niearyjskiego pochodzenia z wezwaniem do ustąpienia.

Zarządzenie to nastąpiło zgodnie z postanowieniem statutu przyjętego na ostatnim kongresie prawników w Lipsku.

Afera walutowa w Austrji

zatacza coraz szersze kręgi.

Wiedeń, 19 listopada

Komunikat policji wiedeńskiej donosi że afera walutowa szwajcarskiego towarzystwa „Arbitrium" zatacza coraz szersze kręgi.

Śledztwo wykazało, że organizacja „Arbitrium" obejmowała cały prawie kontynent europejski i przemycała waluty i papiery wartościowe od dwuch lat.

Tranzakcje wynosiły kilkadziesiąt miljonów szylingów rocznie. W związku z tą aferą wdrożone zostało w Wiedniu dochodzenie przeciwko firmie bankowej Agrtenberg, której jedynym właścicielem jest niejaki Bruehl, obywatel austrjacki.

KRONIKA

Listopad **20** Poniedziałek

Dziś Feliksa
Jutro Ofiarowanie N.P.M.

Wschód słońca	7.03
Zachód słońca	15.41
Wschód księżyca	11.16
Zachód księżyca	18.10
Długość dnia	9.12
Ubyło dnia	12.53

Dodatkowa komisja poborowa.

(p). W dniu dzisiejszym i dni następnych do dnia 30 b. m. włącznie winni się zgłosić do spisu poborowych w Biurze Wojskowo - Policyjnym Zarządu m. Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej 165, poborowi rocznika 1913, zamieszkali na terenie m. Łodzi, którzy we właściwym terminie z przyczyn bardzo ważnych nie mogli dopełnić obowiązku zgłoszenia się do spisu poborowych.

Jak wybiera się sołtysów?

(p) Jak się dowiadujemy w dniu onegdajszym Urząd Wojewódzki w Łodzi zostal powiadomiony o nowem rozporządzeniu p. ministra spraw wewnętrznych, ustalającem regulamin wyborów sołtysów i podsołtysów.

Regulamin ten przewiduje m. in. że wybory sołtysów i podsołtysów zarządza starosta powiatowy, który wyznacza przewodniczącego gminnej i gromadzkiej komisji wyborczej, oraz przewodniczącego zebrania wyborczego.

Wybór sołtysa i podsołtysa odbywa się jednocześnie w jednem głosowaniu. Przytem decyduje większość ważnie oddanych głosów.

Regulamin zawiera ponadto szczegółowe zarządzenia w sprawie sporządzenia przez wójtów spisów wyborców, zgłaszania kandydatów, trybu głosowania, protokułu wyborczego, wyborów uzupełniających, protestów wyborczych i t.p.

Tajemniczy napad na przechodnia.

(p) Na ulicy Wrocławskiej obok domu Nr. 28, został napadnięty przez nieznanych osobników 28-letni Stefan Stępień (Bazarna 2). Stępień otrzymał 5 pchnięć nożem w okolicę głowy, twarzy i szyi.

Wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł poszkodowanego do szpitala Miejskiego przy ul. Drewnowskiej. III komisarjat P. P. wszczął dochodzenie w kierunku ujęcia sprawców tajemniczego napadu.

Zwłoki dwuch wisielców.

(a) W lasku pod Aleksandrowem na terenie wsi Adamów, gminy Bełdów, powiatu łódzkiego zdążający do kościoła mieszkańcy znaleźli wiszące na sznurze przymocowanym na drzewie, zwłoki mężczyzny w wieku około 20 lat.

Powiadomiona policja wdrożyła dochodzenie, jednak narazie tożsamości samobójcy nie zdołano ustalić z braku jakichkolwiek dokumentów przy zmarłym.

***

(a) Drugi podobny wypadek miał miejsce na terenie gminy Lućmierz, pow. łódzkiego. W gęstym zagajniku znaleziono zwłoki mężczyzny, którego wieku nie zdołano narazie ustalić, albowiem zwłoki znajdują się już w stanie kompletnego rozkładu.

Zwłoki przewieziono do kostnicy Miejskiej w Zgierzu.

Nocna pogoń i strzały na ulicy Rzgowskiej.

Policjanci usiłowali zatrzymać złodzieja, który zdołał jednak zbiec.

(p) W dniu dzisiejszym i dni następcy na ulicy Rzgowskiej **rozległo się na** rze Wojskowo - Policyjnem Zarządu Równocześnie słychać było krzyk: **„Łapać złodzieja!"**.

Zbudzeni ze snu mieszkańcy pootwierali okna i z przerażeniem poczęli się dopytywać o przyczyny strzałów.

Jak się okazało, zajście miało przebieg następujący:

Posterunkowy XIII komisarjatu P. P. obchodząc swój rejon, zauważył w pewnej chwili na ulicy Miłej jakiegoś podejrzanego osobnika, dźwigającego wypełniony worek. Gdy posterunkowy zbliżył się do podejrzanego, **usiłował on rzucić worek i zbiec.** Został jednak zatrzymany przez posterunkowego, który poznał w nim **znanego włamywacza i złodzieja Józefa Muszyńskiego.** Worek był wypełniony mięsem. Nie ulegało najmniejszej wątpliwości, iż Muszyński wracał z nocnej wyprawy złodziejskiej.

Ponieważ Muszyński był znany policji jako niebezpieczny opryszek, posterunkowy prowadził go do komisarjatu, **trzymając ciągle broń w pogotowiu.** Gdy zbliżyli się od zbiegu ulic Rzgowskiej i Miłej, gdzie w pobliżu znajduje się siedziba XIII komisarjtu, **opryszek nagle odwrócił się i zaświecił posterunkowemu w oczy latarką.** Zdezorjentowany posterunkowy zatrzymał się i w tej chwili **otrzymał silny cios pięścią między oczy.** Nawpół przytomny posterunkowy padł na ziemię, lecz nie tracił zimnej krwi i począł dawać gwizdkiem sygnały.

Opryszek **począł uciekać ulicą Rzgowską w kierunku ulicy Dąbrowskiej.** W tej chwili z komisarjatu nadbiegło kilku posterunkowych, którzy widząc uciekającego opryszka, wezwali go do zatrzymania się. Ponieważ to nie poskutkowało, **jeden z nich oddał kilka strzałów rewolwerowych na postrach.** Opryszek jednak w dalszym ciągu uciekał, wobec czego posterunkowy skierował lufę rewolweru w jego stronę. Włamywacz na chwilę zatrzymał się, lecz począł następnie w dalszym ciągu uciekać, **silnie utykając.** Wrótce znikł z oczu ścigającej go policji.

Dalsze energiczne dochodzenie w toku.

Akademja ku czci Jędrzeja Moraczewskiego

pierwszego premjera rządu Rzeczypospolitej.

(p) Onegdaj w godzinach wieczorowych w związku z 15-letnią rocznicą powołania przez ówczesnego Naczelnika Państwa Marszałka Józefa Piłsudskiego pierwszego rządu w Odrodzonej Rzplitej z Jędrzejem Moraczewskim na czele, Rada Okręgowa Zawodowa w Łodzi urządziła uroczystą akademię ku czci pierwszego premjera.

Akademja odbyła się w obszernej sali Państwowej Fabryki Monopolu Tytoniowego przy ul. Kopernika 62.

Akademję zagaił prezes Okręgowej Rady Zawodowej p. Władysław Jaworski.

Uroczystość zaszczycili swą obecnością wicewojewoda łódzki p. Potocki.

W części koncertowej wystąpił chór Państwowej Wytwórni Wódek Nr. 3 pod batutą prof. Prosnaka.

Uroczystość zakończono odegraniem jednoaktówki.

Ambasador Francji w Łodzi.

Min. Laroche udekorował konsula Saladin krzyżem Legji Honorowej.

(p) W dniu wczorajszym o godzinie 11 rano przybył do Łodzi samochodem ambasador Francji p. Pulies Laroche w towarzystwie sekretarza ambasady.

Ambasador Laroche udał się do mieszkania konsula francuskiego w Łodzi p. Saladin przy ul. Kątnej 19, gdzie bawił przeszło godzinę.

O godz. 12.30 ambasador udał się w towarzystwie konsula łódzkiego do katedry św. Stanisława Kostki na nabożeństwo, poczem około godziny 2 po południu ambasador udał się do gmachu „Grand Hotelu, gdzie w „Klubie 1886" podejmowany był śniadaniem przez Stowarzyszenie Przyjaciół Francji.

Na przyjęciu tem wygłosił przemówienie w języku francuskim prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Francji p. adw. Adamowicz, na które w serdecznych słowach odpowiedział ambasador Laroche.

Dowiadujemy się, że ambasador Laroche udekorował wczoraj p. konsula Saladin Krzyżem Legji Honorowej.

Pod groźbą śmierci zażądał

sprzedania specyfiku.—Nocna awantura na ulicy Gdańskiej.

Onegdaj około 10 wieczorem lokatorzy domu przy ulicy Gdańskiej nr. 6 zóstali zaalarmowani głośnemi krzykami „Policja! Bandyci!". W tej samej chwili z bramy tego domu **wybiegł jakiś mężczyzna, wpadł w ulicę Mielczarskiego i znikł z oczu zaalarmowanych przechodniów.**

Jak się okazało, do mieszkania właściciela składu aptecznego Mieczysława Długacza, zamieszkałego przy ul. Gdańskiej 6, a posiadającego skład swój przy ulicy Gdańskiej 10, przybył jakiś osobnik, żądając sprzedania jakiegoś specyfiku. Długacz niec hciał pójść o tak późnej porze do składu.

Przybyły jednak kategorycznie żądał udania się do składu, a gdy otrzymał stanowczą, odmowną odpowiedź **zagroził Długaczowi zastrzeleniem,** przyczem uczynił ruch, jakby sięgał po broń.

Przerażony Długacz wszczął alarm. Żona zaś jego poczęła głośno krzyczeć „Policja! Bandyci"!. Na ulicy powstało zbiegowisko. Skorzystał z tego opryszek i zbiegł, nim przybył zaalarmowany posterunkowy. Policja wszczęła dochodzenie. p.

Krew w oparach alkoholu.

Syn stanął w obronie honoru matki.

(p) Onegdaj wieczorem w mieszkaniu lokatora domu Nr. 5 przy ul. Gnieźnieńskiej, 30-letniego Władysława Milewskiego odbywała się libacja, w której udział wzięli między innymi żona właściciela wspomnianej nieruchomości 42-letnia Pelagja Pilarczyk oraz jej syn 18-letni Kazimierz.

W pewnym momencie Milewski zwrócił się do Pilarczykowej z niedwuznaczną propozycją. Oburzony postępowaniem Milewskiego syn Pilarczykowej Kazimierz zwrócił pijakowi uwagę, co tak podziałało na Milewskiego, że chwyciwszy nóż rzucił się na syna, stającego w obronie honoru matki.

Kazimierz Pilarczyk w obronie własnego życia chwycił stojącą w kącie siekierę, usiłując zasłonić się nią przed napastnikiem, w pewnej chwili Milewski korzystając z chwilowej nieuwagi Pilarczyka ugodził go nożem w lewy bok. Chłopiec mimo głębokiej rany ostatnim wysiłkiem uderzył siekierą swego przeciwnika w głowę. Oszalały z bólu Milewski rzucił się wreszcie na Pelagję Pilarczykową i uderzył ją krzesłem.

Na podniesiony krzyk przybyła policja, która zlikwidowała bójkę, a wezwany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy poszkodowanym przewiózł w stanie ciężkim do szpitala okręgowego przy ul. Zagajnikowej Milewskiego i Kazimierza Pilarczyka, zaś matkę jego Pelagję pozostawił na miejscu.

Przy łóżku ciężko rannego Milewskiego, który otrzymał głęboką ranę rąbaną głowy wystawiono posterunek policyjny. Dochodzenie policyjne w toku.

Kaleka usiłował zamordować kobietę

Straszna walka wieśniaczki z żebrakiem

Brześć, 19 listopada

Z jarmarku w Kobryniu wracała do Poczajowa, pow. prużańskiego, Praksede Tereniuk. Po drodze spotkała Filipa Samoszczuka, 50-letniego żebraka-kalekę, który nie ma obu nóg i jeździ z dwojgiem dzieci wózkiem.

Kobieta skorzystała z grzeczności żebraka i wsiadła na jego wózek, na którym ułożyła też swój towar, w postaci różnych słodyczy i torbę, z gotówką 100 zł. w bilonie. Po pewnym czasie, Tereniukowa usnęła.

Zbudziły ją

silne uderzenia w głowę.

Z przerażeniem poczuła, że Samoszczuk uderzył ją kilkakrotnie

w głowę siekiera.

Oszołomiona kobieta, stoczyła się z wózka i uciekła, zostawiając żebrakowi towar i pieniądze.

O zamachu na jej życie zameldowała w policji, która wszczęła poszukiwania za zbrodniczym żebrakiem.

Akademja w Teatrze Popularnym.

W dniu wczorajszym w godzinach południowych w sali Teatru Popularnego przy ulicy Ogrodowej, Miejskie Ogniska Oświatowe i Miejskie Kursy wieczorowe święciły uroczystość 15-to lecie istnienia niepodległości Polski wielką akademją.

Na akademji byli obecni przedstawiciele Wydziału Oświaty i Kultury Magistratu m. Łodzi w osobach p. kier. Piotrowskiego i p dyr. Tomaszewskiego oraz wszystkich kierowników miejskich placówek oświatowych biorących udział w uroczystości wraz z przedstawicielami związku kół oświatowych.

Na program Akademji złożyły się: przemówienie p. Tomaszewskiego, referat p. Konki, deklamacje i występy chóru i zespołu muzycznego pod kierunkiem p. Kralikowskiego, profesora Miejskiego gimnazjum im. J. Piłsudskiego.

Na specjalną uwagę zasługiwały występy chóru, który wykonał wraz z zespołem muzycznym hymn narodowy „Jeszcze Polska" i „Jak to na wojence ładnie".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

PONIEDZIAŁEK, dnia 20-go listopada.

7.00—7.05: Sygnał czasu i pieśń „Kiedy ranne wstają zorze".
7.05—7.20: Gimnastyka.
7.20—7.35: Muzyka z płyt.
7.35—7.40: Dziennik Poranny.
7.40—7.52: Muzyka z płyt.
7.52—7.55: Chwilka gospodarstwa domowego.
7.55—8.00: Odczytanie progr na dzień bieżący.
8.00—11.40: Przerwa.
11.40—11.50: Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
11.50—11.55: Wiadomości bieżące.
11.57—12.05: Sygnał czasu z Warszawy, Hejnał z Krakowa
12.05—12.30: Muzyka popularna (płyty).
12.30—12.35: Dziennik Południowy.
12.35—12.38: Wiadomości meteorologiczne.
12.38—13.00: D. c. muzyki popularnej z płyt.
13.00—15.25: Przerwa.
15.30—15.40: Komunikat Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi.
15.40—15.55: Muzyka z płyt.
15.55—16.40: Muzyka w wyk. zespołu salonowego Banaszewskiego.
16.40—16.55: Lekcja języka francuskiego. (Kurs elementarny). Lektor L. Roquigny.
16.55—17.50: Koncert I kameralny z cyklu „Muzyka kameralna różnych narodów". Utwory kompozytorów rosyjskich.
17.50—18.00: Repertuar teatrów i komunikaty łódzkie.
18.00—18.20: Odczyt z cyklu „Na etapie pierwszych 15 lat" p. t. „Polska dziejowa wobec zadań dzisiejszych" wygłosi red. Wojciech Stpiczyński.
18.20—18.45: Audycja żołnierska.
18.45—19.00: Sylwety akademików literatury. 11-ta sylweta „Piotr Choynowski" — wygłosi Jan Dąbrowski.
19.00—19.05: Program na dzień następny.
19.05—19.25: Rozmaitości.
19.25—19.40: „Nieznany list Chopina" — wygł. L. Binental. (Feljeton muzyczny).
19.40—19.47: Wiadomości sportowe.
19.47—19.55: Dziennik Wieczorny.
20.00—22.15: „Kraina śmiechu" — operetka Fr. Lehara. W przerwie: „W pogoni za słońcem" — wygł. Mila Kamińska (feljeton).
22.15—23.00: Muzyka taneczna z danc. „Oaza". Ork. Freda Melodysty.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotn. i komun. policyjny.
23.05—23.30: D. c. muzyki tan. z „Oazy".

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.40. BUDAPESZT. Koncert symfon. z udz. Emanuela Feuermanna.
19.55. BRATISLAWA. „Baron Trenk", operetka Albini'ego.
21.00. PARYŻ (Radio-Paris). „Opowieści Hoffmanna", opera Offenbacha.
21.00. WIEDEŃ. Koncert symfoniczny z udz. Alfreda Caselli.
21.00. LIPSK. Koncert symfoniczny.
21.30. STRASBURG. — „L'Enfance du Christ", oratorjum Berlioza.



Nie wolno mówić o przodkach.

Nieprzyzwoitością jest interesować się tem, co było dawniej.

Pierwszymi kolonizatorami Australji byli **deportowani na ten ląd przestępcy.** Ślady tej przeszłości widoczne są do dzisiaj w rozmaitych obyczajach australijskich. **Mężczyźni kłaniają się np. nie zdejmując kapelusza,** co dziwi ogromnie obcego przybysza. Pochodzi to stąd, iż ongi deportowani przestępcy **musieli kłaniać się wolnym ludziom,** członkom administracji, urzędnikom etc. Obyczaj dzisiejszy ma niewątpliwie źródło w tym **przymusie pozdrawiania ongi ludzi wolnych.**

W Australji nie jest np. przyjęte, aby mówić o swoich przodkach: **wystarczy cofnąć się o dwa, trzy pokolenia, aby się natknął na deportowanego pradziadka,** Australja jest też krajem, gdzie się obchodzą z tej samej racji **bez archiwów.** Wszystkie one **„spaliły się".** To też gdy chodzi o dokumenty odnoszą się do początków wieku, zastępują je zeznania złożone pod przysięgą.

Na terytorjum kontynentu australijskiego, niewiele co mniejszego od Europy, żyje wszystkiego **6 miljonów ludzi.** W stosunku do tej niewielkiej liczby ludności bogactwa naturalne kraju są olbrzymie i Austrlja jest, a raczej **mogłaby być prawdziwym rajem na ziemi.** Urodzaj owoców jest co rok tak olbrzymi, iż pod koniec sezonu rozdają je darmo, aby tylko uzyskać wolne miejsce w magazynach. Tak było np. w zeszłym roku z mandarynkami: urodzaj był tak wielki, że po ulicach Sydney i Melbourne rozjeżdżały auta ciężarowe, naładowane tym smacznym owocem, który rozdawano **w dowolnej ilości każdemu, kto tylko chciał.**

Obfitość darów natury powoduje niezwykłe marnotrawstwo w wykorzystywaniu ich oraz w gospodarce rolnej. Farmerzy np. i leśnicy australijcy, gdy im potrzebna jest kora, zrywają całe jej płaty ze zdrowych drzew, które potem usychają. Można spotkać w wielu okolicach całe lasy usychające i ginące z tego powodu. Tępienie kangurów, strusi, papug, niedźwiedzi i t.d. odbywa się w Australji w taki sposób, iż niektóre z tych gatunków znikły zupełnie. Farmerzy tworzą np. oddziały myśliwskie uzbrojone w karabiny maszynowe i **rozstrzeliwują masowo zegnaną zwierzynę.** A mimo całe swoje bogactwo Australja jest krajem, który finansowo znajduje się w sytuacji bankruta.

Manja wielkości.

Pisaliśmy wczoraj o wysłanniku Hitlera, niejakim Fryderyku Sieburgu, który przyjechał do Polski, by czarować nas swą dystynkcją, metafizyką i całą rzekomo nową ideologją.

Jak się okazało, jest to ordynarny plagjat pojęć średniowiecznych, albo nawet jeszcze dawniejszych. Doskonale rozprawił się z tem Ixion w „Expresie Porannym":

„Można wszystko ubierać w piękną formę i przystrajać górnolotnemi słowami. Lecz ani p. Sieburg, ani żaden z pisarzy niemieckich, głoszących chwałę hitleryzmu, nie zmieni tej prawdy jasnej i niezbitej, że dzisiejsi wodzowie państwa niemieckiego organizują na wielką skalę proces barbaryzacji narodu.

Tak, to jest odrodzenie. Lecz odrodzenie czego? Światopoglądu ludów pierwotnych i epoki bogów plemiennych. Każde plemię pierwotne uważało siebie za „wybrane", swój kraj za centrum świata, a swoich bogów za jedynie prawdziwych. Mieszkańcy Haiti uważali, iż początkiem wszelkiego stworzenia jest ich wyspa, a z jej jaskiń wyszły słońce i księżyc. To jest więc stanowią pierwsze plemię świata. To swoista megalomanja pierwotnych zbiorowości ludzkich, która teraz, a taką mocą wybuchła w Niemczech hitlerowskich. Rodziła się zresztą długo, podsycana przez wielu filozofów niemieckich, od Fichtego począwszy („Reden an die deutsche Nation"). Jest to w istocie swej ta sama, choć nowemi motywami wzbogacona, zbiorowa manja wielkości i przypisywania sobie najwyższych „przeznaczeń". Jaka panowała w czasach najbardziej zamierzchłych. Manji tej towarzyszyły zawsze nienawiść dla innych plemion i ludów".

Wieści gospodarcze.

—::—

POGORSZENIE NA RYNKU PRZĘDZY.

Na rynku przędzy czesankowej w Łodzi sytuacja uległa ostatnio wydatnemu pogorszeniu. Sprzedaże przędzy spadły w porównaniu z analogicznym okresem roku ub. o blisko 50 procent. Zwiększył się eksport przędzy czesankowej, który ostatnio jednak zaczyna wykazywać tendencję spadkowe. Ceny przędzy czesankowej narazie nie uległy zmianie z uwagi na mocną tendencję cen na rynku surowej wełny. Dalsze jednak trwanie tego stanu rzeczy przyczynić się musi do spadku cen.

SYTUACJA W ELEKTROWNIACH.

Prezydium Związku Elektrowni w Polsce złożyło na ręce ministra przemysłu i handlu memorjał, omawiający coraz bardziej pogarszającą się sytuację przedsiębiorstw elektryfikacyjnych. Memorjał stwierdza, że wprawdzie cyfry produkcji energji elektrycznej w Polsce, podawane przez statystykę, wzrastają, ale ciężary elektrowni rosną jeszcze szybciej, przeto położenie elektrowni stale się pogarsza. Skutkiem ciężkiego położenia gospodarczego wśród szerokich warstw ludności wytwarza się nastrój oszczędnościowy, a w związku z tem zmniejsza się odbiór prądu na 1 odbiorcę pomimo spadku cen. Gdy w r. 1928 na jednego odbiorcę przypadło 246 KWh sprzedanych, w r. 1929 już tylko 230 KWh, w r. 1930 — 213 KWh, w r. 1931 — 180 KWh, a w roku 1932 zaledwie 140 KWh.

REJESTRACJA WIERZYTELNOŚCI POLSKICH W NIEMCZECH.

Wskutek zarządzeń rządu Rzeszy Niemieckiej znaczna ilość wierzytelności obywateli polskich została uwięziona w Niemczech; wierzytelności te dla naszego gospodarstwa społecznego stanowią bardzo poważne kwoty.

Celem zebrania danych, ilustrujących zarówno wysokość, jak i rodzaj uwięzionych wierzytelności oraz celem dokonania rejestracji i weryfikacji tych wierzytelności, utworzony został z inicjatywy dwóch centralnych organizacyj kupieckich — Stowarzyszenia Kupców Polskich i Naczelnego Związku Kupców — komitet dla spraw wierzytelności obywateli polskich w Niemczech. W związku z powyższem komitet wzywa, aby wszyscy obywatele polscy, którzy z jakiegokolwiek tytułu mają uwięzione w Niemczech wierzytelności, zarejestrowali je w komitecie, mieszczącym się w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich, Warszawa, Zielna 50.

NOWA EMISJA SKARBOWA w NIEMCZECH.

Niemieckie ministerstwo skarbu wypuściło nową emisję obligów skarbowych na łączną sumę 50 mili. Rmk., oprocentowanych na 4 i trzy czwarte procent i płatnych w dniu 16 sierpnia 1934 roku. Poprzednia emisja tych obligów również na kwotę 50 miljonów została już rozeprzedana przez Bank Rzeszy.

BANKI AMERYKAŃSKIE TRACĄ REZERWY.

W ostatnich latach dał się zauważyć w bankach amerykańskich duży spadek rezerw, spowodowany znacznemi odpisami z tytułu niewypłacalnych dłużników, strat na akcjach, fabrykach, inwestycjach etc. Rezerwy 15-tu największych banków Nowego Jorku, które na początku 1931 roku były jeszcze dwukrotnie większe, niż ich kapitał akcyjny, skurczyły się w ciągu następnych lat do tego stopnia, że przewyższają łączny kapitał akcyjny wspomnianych banków obecnie zaledwie tylko o jedną piątą. Banki te wykazują w roku 1931 spadek rezerw o ca 168 miljonów, w roku 1932 o dalsze 137 miljonów, a w pierwszych 9-ciu miesiącach r. b. znowu o 130 miljonów dolarów, czyli w ciągu niespełna trzech lat o 435 miljonów dolarów.

W końcu roku 1930 kapitał akcyjny wspomnianych 15-tu instytucyj wynosił 580.5 milj., a rezerwy 1.145.9 milj. dol., a w końcu września r. b. 596.6 milj. i 711.9 milj. dol.

Jak wiadomo, Reconstruction Finance Corporation oświadczyła gotowość zasilenia banków odpowiednie kapitały, ażeby w ten sposób wzmocnić ich rezerwy. Według ostatnich wiadomości większość czołowych instytucyj pieniężnych przyjęła ofertę R.F.C. i postanowiła wypuścić nowe udziały na łączną sumę 200 milj. dol., które nabędzie R.F.C.

ZAOSTRZENIE KONTYNGENTÓW W HOLANDJI.

Rząd holenderski zamierza w najbliższym czasie wydatnie zaostrzyć politykę kontyngentowania importu. W pierwszym rzędzie zaostrzenia pójdą w kierunku wydatnego obniżenia kontyngentów. Ewentualne różnice przydzielone będą tym państwom, które w stosunku do importu holenderskiego stosują odpowiednie przywileje. Drugiem niezmiernie ważkiem posunięciem będzie oparcie wysokości kontyngentów nie na wartości przewożnych towarów, lecz na ilościach. W ten sposób zamierza rząd holenderski walczyć z pewnemi metodami dumpingu, stosowanemi przez niektóre państwa, jak np. Japonja. Obecnie polityka kontyngentowania importu obejmuje znacznie większą niż dotychczas liczbę artykułów ze wszystkich dziedzin, zarówno surowców, jak i półfabrykatów.

EKSPORT SAMOCHODÓW Z AMERYKI WZRÓSŁ O 50 PROC

Donoszą z Nowego Jorku, że wywóz samochodów ze Stanów Zjednoczonych zwiększył się z 7.23 milj. dolarów w czerwcu i 7.76 milj. dolarów w lipcu r. b. do 8.33 milj. w sierpniu r. b., osiągając w tym miesiącu najwyższy stan w r. b. W stosunku do sierpnia 1932 r. eksport zwiększył się o 2.77 milj. dolarów, czyli o ca. 50 proc. Wywóz samochodów osobowych w sierpniu r. b. osiągnął w porównaniu z sierpniem 1932 r. wzrost z 2839 na 64447 wozów, a eksport samochodów ciężarowych zwiększył się z 2035 na 3772 sztuk.

Jeśli chodzi o eksport w pierwszych 8 miesiącach r. b., to zmniejszył się on (wskutek niepomyślnych wyników w pierwszem półroczu r. b.) w stosunku do odpowiedniego okresu 1932 r. o 2 milj. dolarów, czyli o 3 proc., osiągając kwotę okrągło 60 milj. dolarów.

Belgja krajem dwujęzycznym.

Parlament ma rozstrzygnąć tę palącą sprawę. — Flamandczycy nie są germanofilami.

Kto zwiedzał Belgję lub mieszkał tam, wie, iż w małym tym kraju, zamieszkałym przez siedm miljonów ludzi, istnieją **dwie narodowości — Flamandzi i Walloni, dwa języki — flamandzki i francuski** (ew. gwara wallońska ludowa), **dwie dzielnice — Flandrja i Walonia.** Do wojny w Belgji panował regime jedno i dwujęzyczny. W Walonji właściwej, w prowincjach — Lioge, Bainaut, Namur, Luxembourg i w południowym Brabancie — **panował niepodzielnie francuski,** zaś w prowincjach Antwerpijskiej, - w obu Flandrjach (wschodnia i zachodnia) Linburgu i w północnym Brabancie — francuski i flamandzki obok siebie, przyczem w administracji, urzędach, sądach, wyższych szkołach **pierwsze miejsce zajmował francuski.** W stolicy zaś kraju, w Brukseli, leżącej na samej granicy językowej, panowała **dwujęzyczność z wyraźną przewagą francuskiego,** języka warstw wykształconych, wolnych zawodów, urzędników etc.

Od wojny zmieniło się to wszystko. Istniejący w zarodku ruch nacjonalistyczny flamandzki rozwinął się i wzmógł na sile tak dalece, iż zdobył sobie odmawiane mu dotąd prawo równości. **Sflamandyzowane zostały wyższe uczelnie, jak uniwersytt i politechnika w Gandawie, teatry, szkoły średnie.**

Otwarta obecnie sesja parlamentu będzie miała przed sobą zadanie rozstrzygnięcia ostatecznego sprawy językowej, sprawy, która przez długi czas jątrzyła obie strony i stwarzała rządowi wiele kłopotów i trudności. Już w r. 1931 i 1932 zostały uchwalone ustawy, które **zapewniały obu językom w szkolnictwie i w administracji państwowej zupełne równouprawnienie.** Nowa ustawa, którą parlament ma teraz rozpatrzyć i uchwalić, odnosi się do sądownictwa. Projekt ustawy przewiduje jednojęzykowy regime w sądach: w sądach prowincyj walońskich ma być w użyciu tylko język francuski, w sądach zaś w prowincjach flamandzkich — tylko flamandzki. Dwujęzykowość będzie dopuszczona tylko w Brukseli mającej ludność mieszaną oraz w gminach, leżących na granicy językowej.

Główny opór stawiała i stawia temu projektowi partja liberalna, która z różnych względów tak politycznych jak i ideologicznych, **walczy o utrzymanie nadal preponderancji francuskiego.** Rząd de Brocqueville a nie może jednak cofnąć się dzisiaj po obietnicach, jakie złożył kilka miesięcy temu grupie flamandzkiej. Z drugiej zaś strony zarówno partja socjalistyczna jak i partja katolicka posiadają w swem łonie spore grupy zwolenników systemu **równorzędności językowej a nawet t. zw. flamingantów, t. j. zdecydowanych zwolenników flamandyzacji dzielnicy flamandzkiej od góry do dołu,** we wszystkich dziedzinach życia i działalności tak społecznej jak państwowej.

Dodać należy, że pierwotne obawy i zastrzeżenia co do politycznego podkładu ruchu flamandzkiego, t. j. jego germanofilstwa i tendencyj separatystycznych — zostały zniweczone, obalone. W ten sposób upadły największe i najcięższe może zastrzeżenia, jakie żywili i wysuwali dotąd przeciw ruchowi flamandzkiemu przyjaciele Francji, rozporządzający w Belgji wielkiemi wpływami i reprezentujący wszystkie klasy społeczne.

E. R.

Jak wydobyć dokumenty z Z.S.S.R.

Pismo ministerstwa spraw zagranicznych.

(p) Urząd Wojewódzki w Łodzi otrzymał pismo z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w sprawie obowiązującego trybu postępowania przy wydobywaniu dokumentów z Z. S. R. R.:

1. Podania o wydobycie dokumentu dla celów prywatnych winny być przesyłane listem poleconym bezpośrednio do właściwego konsulatu R. P. w Z. S. R. R.

2. Tytułem zaliczki na koszty wydobycia dokumentu petent winien oddzielnie listem wartościowym przesłać do tegoż konsulatu na wydobycie:

a) dokumenty stanu cywilnego lub wykazu stanu służby dolarów amerykańskich trzy,

b) świadectwa szkolnego lub uniwersyteckiego oraz dokumentu o charakterze majątkowym dolarów amerykańskich siedem.

W razie, gdy kwota nadesłana zaliczkowo nie wystarczy na pokrycie powstałych kosztów (opłat należnych władzom sowieckim, oraz opłat konsularnych), Konsulaty prześlą wydobyty dokument właściwej polskiej władzy administracyjnej I instancji celem doręczenia go petentowi za pobraniem reszty dopłaty.

W razie niemożności wydobycia dokumentu, opłata zostanie petentowi zwrócona przez Konsulat po potrąceniu opłat konsularnych.

W wypadkach ubóstwa należy do podania dołączyć zaświadczenie właściwej władzy administracyjnej o stanie majątkowym petenta.

3. Podanie o wydobycie dokumentu, potrzebnego urzędnikowi państwowemu lub samorządowemu dla celów służbowych winny być kierowane drogą bezpośrednią do właściwego Konsulatu, przyczem powinny być zaopatrzone w adnotacje władzy przełożonej danego urzędnika, że dany dokument rzeczywiście potrzebny jest w celach służbowych.

Podania te są załatwiane bezpłatnie.

4. Wnioski władz i urzędów państwowych i samorządowych o dostarczenie dokumentów z Z. S. R. R. dla celów urzędowych nie podlegają żadnym opłatom, winny być również kierowane bezpośrednio do właściwego Konsulatu R. P. z pominięciem ministerstwa spraw zagranicznych.

5. Wszelką korespondencję dotyczącą wniosku o wydobycie dokumentów prowadzą bezpośrednio Konsulaty R. P. ze stronami z pominięciem M. S. Zagr.

Upadłości i układy.

W początkach października r.b. w Sądzie Okręgowym w Łodzi odbyło się zebranie wierzycieli masy upadłości firmy **„G. B. Drabkin"**, fabryka wyrobów wełnianych i półwełnianych (Zielona 21). Zebraniu przewodniczył sędzia handlowy Józef Janicki, w obecności syndyka tymczasowego, adw. Ł. Goldberga.

Po wysłuchaniu sprawozdania syndyka o stanie upadłości, przystąpiono do dyskusji nad zawarciem układu, wzgl. związku wierzycieli.

Zgłosiło się na zebranie 37 wierzycieli pełnom. upadłego oraz adwokaci, którzy wnosili o odroczenie zebrania ze względu na to, że pewna wierzytelność nie została należycie wciągnięta na listę. Sędzia Komisarz, wobec opozycji większości, po dojściu do wniosku, że kwestja ta nie ma żadnego znaczenia przy zawarciu układu, wniosek oddalił.

Adw. Wajcman w imieniu upadłego proponował zawarcie układu w wysokości 10 proc. bez odsetek kosztów, płatnych w 4 równych ratach półrocznych, przyczem pierwsza rata płatna ma być po upływie 1 roku od chwili uprawomocnienia się wyroku sądowego, zatwierdzającego układ.

Adw. Krukowski wnosił o odroczenie zebrania wierzycieli, celem dokonania ponownego oszacowania maszyn. Syndyk wyjaśnił, iż oszacowania maszyn dokonał b. majster upadłej firmy.

Wobec braku podstaw do odroczenia zebrania, sędzia komisarz zarządził głosowanie nad propozycjami układowemi.

Sędzia komisarz postanowił, celem dokonania obliczenia przerachować sumy dolarowe na złote wg. kursu 1 dol. równa się 8 zł. 90 gr., a sumy w funtach szterl. po 1 Ł równa się 30 zł. t.j. podług kursu dnia, w którym ogłoszona była upadłość firmie Drabkin (10-go marca 1933 r.).

Na ogólną sumę 46 wierzycieli nieuprzywilejowanych na zł. 661,198,20 wypowiedziało się za układem 30 wierzycieli na łączną sumę 573,655,85 zł., czyli liczebna większość, wyobrażająca więcej, niż 3/4 ogółu należności.

Układ został przez sędziego komisarza uznany za prawnie zawarty i przedstawiony sądowi do zatwierdzenia.

Na sesji wczorajszej Sąd powyższy układ zatwierdził i zakwalifikował upadłego Drabkina do przywrócenia czci kupieckiej.

***

W sprawie nadzoru sądowego **Zakładów Przemysłu Włókienniczego „Dobrzynka"** sp. akc. w Pabjanicach, złożył adwokat Chomicz, nadzorca sądowy sprawozdanie za okres czasu od 25-go września r.b. do 24 października r.b.

Fabryka była w tym okresie czynna przez 18 dni, zatrudniając 260 robotników i 34 pracowników umysłowych, technicznych i biurowych. Obrót brutto wyniósł — zł. 130.000 — stan kasy — gotówką i wekslami wynosił — 5.080 zł. wpływy gotówką i wekslami — 120.350 zł. łącznie — 125,430 zł., wydatki natomiast wyniosły — 115,730 zł., stan kasy na dzień 24 października 1933 r. gotówką i wekslami wynosił — zł. 9.700.

Obecnie fabryka czynna jest na jedną zmianę przez 6 dni w tygodniu.

Sąd przyjął do wiadomości sprawozdanie nadzorcy sądowego.

***

W sprawie upadłości mechanicznej tkalni wyrobów wełnianych firmy **„Leopold Landsberg"** (Moniuszki 7) sąd na czas trwania choroby sędziego komisarza Dawida Fabrykanta, zamianował jego zastępcą—sędziego handlowego Teodora Gutekunsta.

***

W sprawie upadłości firmy **„Bechtold i Seiler"** fabryka trykotaży oraz farbiarnia przędzy (6-go Sierpnia 65) Sąd zamianował na czas trwania choroby sędziego komisarza Fabrykanta — sędzigo handlowego Teodora Gutekunsta.

Ponadto Sąd zażądał od syndyka wyjaśnienia na piśmie, co stoi na przeszkodzie zakończenia upadłości.

Dyżury aptek.

(p) Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: Dancerowej (Zgierska 57), W. Groszkowskiego (11-go Listopada 15), Sukc. E. Gorfeina (Piłsudskiego 54), J. Chodyńskiej (Piotrkowska 165), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), A. Szymańskiego (Przędzalniana 75).



Team B—Team A 3:2 (3:2)

Treningowy mecz czołowych piłkarzy w Krakowie

Team A: Albański, Lasota, Kasina, Kotlarczyk II, Badura, Mysiak, Niechcioł, Pazurek, Nawrot (Peterek(, Matjas, Urban.

Team B: Kurek, Pająk, Pychowski, Dziwisz, Chruściński, Brożek (Jezierski), Król, Malczyk, Smoczek, Ciszewski, Włodarz.

W teamie A brakło obu obrońców Bułanowa i Martyny oraz Kotlarczyka I na środku pomocy, co częściowo usprawiedliwia przegraną.

Spotkanie treningowe wykazało w pierwszym rzędzie wielkie braki naszych napastników, którzy dryblują za dużo, niepotrzebnie bawią się w zawiłe kombinacje a zapominają zupełnie o strzałach.

Braki te rzucały się w pierwszym rzędzie w oczy u Nawrota i Matjasa.

Z jedenastu napastników, którzy przewinęli się przez boisko najlepiej popisali się Pazurek, Ciszewski i Król, który był najlepszym z czterech skrzydłowych.

Smoczek i Malczyk wnieśli do gry dużo werwy i bojowości.

Z pomocników wyróżnili się Dziwisz, Mysiak i Kotlarczyk II, aczkolwiek w sumie pomoc teamu B była lepsza zwłaszcza w ofenzywie.

Z obrońców popisała się lepiej para Pychowski - Pająk, doskonała taktycznie o świetnych wykopach.

Gra należała do bardzo efektownych, przysparzając widzom wiele emocji. W pierwszej połowie team B jest częściej przy piłce i w 15-ej min. z podania Chruścińskiego zdobywa Malczyk pierwszą bramkę.

Drugi punkt dla teamu B zdobywa Smoczek. Team A rewanżuje się kilkoma groźnemi akcjami i Matjas z podania Nawrota uzyskuje pierwszą bramkę, a niebawem po rzucie z rogu wyrównuje nieobstawiony Nawrot.

Tuż przed końcem przerywa się Malczyk, wysuwa do Smoczka, który ustala wynik spotkania.

Po pauzie Peterek zajmuje w teamie A miejsce leniwie grającego Nawrota a w teamie B zastępuje Jezierski Brożka.

Zespół zwycięski ma teraz przygniatającą przewagę, lecz wynik meczu nie ulega zmianie. Sędziował doskonale dr. Lustgarten.

Bokserzy Hasmonei lwowskiej zwyciężają Polonję 10:6

Rozegrany w dniu wczorajszym we Lwowie mecz bokserski między Hasmoneą a Polonją przemyską przyniósł zwycięstwo Hasmonei w stosunku 10:6.

Wyniki spotkań od papierowej do pół ciężkiej przedstawiają się następująco: Mesler (P) zwycięża Akmana, Tur (H)— Durzniaka, Schirak I (H) — Antoniaka Akerman (H) wskutek nadwagi przeciwnika uzyskuje punkty walcowerem.

W walce towarzyskiej zwycięża Akerman Schiraka II przez techn. k.o. Korsower II zwycięża na punkty Kraczkowskiego, Straus (H) Wassermanana Dąbek (Pol(zdobywa punkty walcowerem i w ostatniej wadze półciężkiej Wurm (Pol) zwycięża przez techniczne k.o. Traubera.

Robotnicza reprezentacja Warszawy zwycięża w Gdańsku

Na boisku Gedanji rozegrany został w niedzielę międzymiastowy mecz piłkarski pomiędzy robotniczemi reprezentacjami Warszawy i Gdańska.

Zwyciężyła reprezentacja Warszawy w stosunku 2:0 (2:0). Obie bramki dla zwycięzców padły z rzutów karnych.

Polonja warszawska wygrywa puhar W. Z. O. P. N

Finał spotkań piłkarskich o puhar WZOP między Polonją a Skodą zakończył się zwycięstwem Polonji w stosunku 6:2 (1:). Bramki dla Polonji zdobyli: Odrowąż (5) i Zgliński.

Boks w Warszawie

W Warszawie rozegrane zostały w dniu wczorajszym następujące mecze bokserskie: Skra — Legja 10:4, YMCA— Ordon 8:6, Makkabi — Strzelec 8:8.

Czarni—WKS. Śmigły 5:2 (3:0)

Spotkanie eliminacyjne o utrzymanie się w lidze

Debjut wilnian we Lwowie wypadł blado co przy słabej grze Czarnych dało w sumie obraz wybitnie nieciekawej gry. Jedynym atutem wilnian była duża ambicja w grze, pozatem zdradzali oni znaczne braki techniczne.

Jaśniejszemi punktami w zespole gości byli prawy pomocnik, lewoskrzydłowy i lewy łącznik.

W drużynie Czarnych, którzy grali również b. słabo wyróżnić należy iedynie Chmielewskiego, Czyżewskiego i Żurkowskiego.

Na usprawiedliwienie wilnian należy podać, że od 30-ej min. pierwszej połowy uległ kontuzji ich środkowy napastnik Hajduk, do końca meczu statystował na skrzydle, tak że goście grali właściwie w dziesiątkę.

Bramki dla Czarnych zdobyli: **Żurkowski (3), Niemiec i Makuch.** Obie bramki dla wojskowych zdobył Zbroja. Sędziował b. słabo p. Laband ze Śląska, który swemi rozstrzygnięciami krzywdził wilnian.

Publiczności około 1.000 osób.

***

Po tym meczu tabela grupy eliminacyjnej przedstawia się następująco:

Klub.	Gier	Pkt.	Stos. bram.
1) Garbarnia	2	4	10:1
2) Czarni	2	2	5:10
3) WKS Śmigły	2	0	3:7

Piłka nożna na Śląsku

Na Śląsku rozegrane zostały w dniu wczorajszym następujące spotkania piłkarskie o mistrzostwo ligi śląskiej:

KS. Dąb — 06 Katowice 1:0 (0:0).

Benjaminek ligi śląskiej, kroczący po linji samych zwycięstw miał niezwykle ciężki orzech do zgryzienia, gdyż zespół katowicki jest drużyną niezwykle groźną.

Mimo ostrej gry ze strony przeciwnika udało się Ermanowi zdobyć jedyną bramkę, decydującą o zwycięstwie. Sędziował p. Dąbrowski.

Orzeł — BBSV. 6:1 (3:1).

Przez cały czas gry przeważał zwycięzca, dla którego bramki zdobyli: Stachowicz (2), Król, Szulc, Świerczyński i Śmietana.

Honorowy punkt dla drużyny bielskiej padł ze strzału samobójczego. Sędziował p. Notman.

Naprzód (Lipiny) Słowian 2:1 (1:0).

Pierwszy występ kandydata do ligi państwowej w rozgrywkach o mistrzostwo okręgowe nie wywołał większego zainteresowania. Na boisku zebrało się zaledwie kilkaset osób.

Bramki dla zwycięzcy uzyskał Stefan (2). Dla pokonanych — Cholewa. Sędziował p. Marsen.

IFC. — Chorzów 4:4 (4:2).

Do przerwy przeważała drużyna I. F. C., po zmianie stron zespołem atakującym była drużyna Chorzowa.

KLASA A:

Iskra (Siem.) — Rozdzień 4:2 (3:0)

SPOTKANIE TOWARZYSKIE.

W Szczakowie rozegrany został w dniu wczorajszym towarzyski mecz piłkarski między Szczakowianką a Pocztowem P. W.

Zwyciężyła drużyna pocztowców w stosunku 2:1 (1:0).

Charakterystyczne, że jest to 27-e z rzędu zwycięstwo drużyny pocztowej. W drużynie Szczakowianki grało kilku zawodników Wisły i Garbarni.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi odbyły się w dniu wczorajszym na strzelnicy Ł. K. S

W dniu wczorajszym na strzelnicy ŁKS-u przy Al. Unji odbyły się zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi, organizowane przez łódzki okręgowy związek stowarzyszeń strzeleckich, łowieckich i łuczniczych.

Odbyły się strzelania z broni małokalibrowej długiej (konkurencje BZ) typu dowolnego na odległość 50 mtr., tarcza 10x50 cm. z trzech postaw: stojącej, leżącej i klęczącej.

W zawodach wzięło udział 26 zawodników z klubów: WKS, SKS, PKS, ŁKS i Zwięzek Strzelecki (Oddział — Spirytus Monopolowy).

W konkurencji indywidualnej w kategorji panów pierwsze miejsce zdobył kpt. Gościewicz (SKS), osiągając 287 p. na 300 możliwych przd Wnukiewiczem (Mon. Sp.) 285 p. i Kazimierczakiem (Mon. Sp.) 283 p.

W kategorji pań zajęła pierwsze miejsce p. Dudkowa (SKS) 256 p. na 300 możliwych przed p. Gościewiczową (SKS) 245 p.

Zespołowo pierwsze miejsce zajął Związek Strzelecki (Oddział — Monopol Spirytusowy) 1378 punktów na 1500 możliwych przed WKS-em 1334 p. i PKS-em 1254 p. Każdy zespół składał się z pięciu ludzi.

W nadchodzącą niedzielę, dnia 26 b. m. odbędą się na strzelnicy ŁKS-u zawody strzeleckie o mistrzostwo Łodzi pod nazwą „Zawody zamknięcia sezonu".

Program zawodów przewiduje strzelanie z broni małokalibrowej na odległość 50 mtr. do tarcz 14x20 mtr. z postawy leżącej, klęczącej (indywidualnie i zespołowi) po 5 ludzi w zespole. Zawody rozpoczną się o godz. 8-ej rano.

Uroczystości jubileuszowe prof. Wacka we Lwowie.

We Lwowie odbyły się w dniu wczorajszym uroczystości jubileuszowe znanego dawniej sportowca a obecnie działacza sportowego prof. Wacka. Uroczystości odbyły się w hali sportowej w obecności wojewody oraz przedstawicieli władz, społeczeństwa, wojskowości, klubów i t. d. Przemawiało 30 mówców. Prof. Wacek otrzymał liczne upominki i depesze gratulacyjne z całego kraju. W ramach jubileuszu odbyły się pokazy gimnastyczne, gier sportowych i lekkoatletyczne. Związek Dziennikarzy Sportowych urządził zebranie towarzyskie oraz bankiet.

Niemcy — Szwajcarja 2:0 (0:0)

Sukces piłkarzy niemieckich

W Zurychu rozegrany został w dniu wczorajszym międzypaństwowy mecz piłkarski Szwajcarja — Niemcy.

Po bardzo ciekawej grze zwyciężyła drużyna niemiecka w stosunku 2:0, zdobywając bramki w drugiej połowie gry w 72 i 86 minucie. Zawodom przyglądało się 30 tysięcy widzów. Jak widać z powyższego nasz najbliższy przeciwnik jest niezwykle groźny, skoro potrafił pokonać silnych szwajcarów na ich własnem boisku.

Porażka reprezentacji Gdyni

Przed meczem robotniczym Warszawa — Gdańsk odbyło się spotkanie pomiędzy reprezentacją Gdyni a drugą reprezentacją robotniczą Gdańska.

Zwyciężył Gdańsk w stosunku 2:1 (2:0).

Związek gier sportowych w Łodzi został zawieszony

Wielką sensację w świecie sportowym Łodzi wywołała wiadomość o zawieszeniu Łódzkiego Okr. Związku Gier Sportowych oraz wszystkich klubów gier sportowych ich kierowników i kapitanów przez Zarząd PZGS-u.

To niecodzienne w dziejach sportu zawieszenie spowodowane zostało odmową sędziów i kapitanów drużyn złożenia dodatkowego egzaminu w związku z nowemi przepisami wprowadzonemi do poszczególnych gier przez PZGS.

Decyzja naczelnych władz gier sportowych wydaje się o tyle dziwna, że przecież i do innych gałęzi sportu wprowadza się od czasu do czasu zmiany przepisów, a mimo to żadnemu ze związków nie przyśniło się wprowadzenie dodatkowych egzaminów.

Zarząd ŁOZGS stanowczo sprzeciwił się zarządzeniu PZGS co spowodowało zawieszenie.

Grupy gimnastyczne w Makkabi.

Sekcja gimnastyczna Ż. K. S. „Makkabi" w Łodzi organizuje następujące grupy gimnastyczne:

Dla dzieci w wieku od lat 8 do 12.
Dla pań zaawansowanych.
Dla pań początkujących.
Dla chłopców od lat 12 do 14.
Dla panów zaawansowanych.
Dla panów początkujących.

Wszystkie wyżej wymienione grupy prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów.

Bliższych informacyj udziela i zapisy przyjmuje sekretarjat Ż. K S. „Makabi" przy ul. Al. Kościuszki 21, codziennie od godz. 18 do 22.

3 tysiące biletów bezpłatnych na mecz Polska—Niemcy.

Przygotowania do meczu Polska—Niemcy dnia 3 grudnia w Berlinie są w pełnym toku.

Wyjazd drużyny nastąpi dnia 1 grudnia z Warszawy o godz. 8.40.

Niemcy zobowiązali się pokryć polsce koszty, ofiarując 12 tysięcy złotych, przyczem ustalono, iż graczy kontuzjowanych wolno zmieniać podczas meczu w ciągu pierwszych 40-u minut i jedynie bramkarz może być zmieniony w ciągu całego meczu.

Mecz będzie transmitowany przez radjostację polską i niemiecką.

Związek niemiecki postanowił rozdać bezpłatnie wśród bezrobotnych 2 tysiące biletów, zaś 1 tysiąc przeznaczył bezpłatnie dla młodzieży hitlerowskiej.

Zwycięstwo Fijałki

Jesienny bieg na przełaj rozegrany w dniu wczorajszym w Krakowie przyniósł zwycięstwo Fijałce.

Gdańsk—Warszawa 2:0

Drużyna polska nieoczekiwanie odniosła porażkę

Gdańsk, 19 listopada.

Rozegrany w Gdańsku wobec 10 tysięcy widzów międzymiastowy mecz piłkarski Warszawa — Gdańsk o puhar Komisarza Generalnego R. P. w Gdańsku p. ministra Pappe, **zakoczył się niespodziewanem zwycięstwem Gdańska w stosunku 2:0 (1:0).**

Walka toczyła się na śliskiem boisku w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Początkowo zaznaczyła się przewaga Warszawy niewyzyskana cyfrowo z powodu doskonałej gry bramkarza i obrony gdańszczan.

W 20-ej minucie atak gospodarzy kończy się pierwszą bramką, strzeloną przez von Slowackiego. W następnych minutach inicjatywa znajduje się również w rękach drużyny gdańskiej, której atak częściej gościł pod bramką przeciwnika.

Po zmianie pól gdańszczanie w dalszym ciągu atakują. **Rzut karny, zarządzony przez sędziego przynosi im drugi punkt przez Revelowsky'ego.** Polacy bezskutecznie usiłują zdobyć przynajmniej punkt honorowy, jednak wszystkie ich ataki likwidowane są przez obronę gospodarzy.

W drużynie polskiej wyróżnili się Martyna i Wypijewski. U gdańszczan bramkarz i obrona.

Warto podkreślić, że gdańszczanie przygotowali się bardzo starannie do zawodów. Przez kilka tygodni reprezentacyjni piłkarze wolnego miasta przebywali w specjalnym obozie treningowym. Gospodarze chcieli bowiem za wszelką cenę zrewanżować się za poniesioną w roku ub. kleskę 0:6.

Przed zawodami orkiestra policyjna odegrała hymn narodowy Polski.

Na zawodach obecni byli: min. Papee, wyżsi urzędnicy komisarjatu R. P. oraz senatorowie gdańscy.

Lechja—K. K. S. 4:3 (1:1).

Zacięta walka o wejście do klasy A w Tomaszowie.

Nasz tomaszowski korespondent telefonuje:

Spotkanie piłkarskie o wejście do klasy A ŁZOPN-u Lechja—KKS (Kalisz) wywołało w tutejszych sferach sportowych olbrzymie zainteresowanie, wpływając w znacznej mierze na ożywienie kończącego się sezonu footbalowego.

Obie drużyny wystąpiły do zawodów w najsilniejszych składach, prześcigając się w ambicji i wielkiej ofiarności. To też mecz należał do b. ciekawych, przynosząc licznie zgromadzonej publiczności dużo emocji.

Już w pierwszej minucie gry zdobywają kaliszanie bramkę z winy bramkarza Lechji. Drużyna tomaszowska staje się panem sytuacji, atakując niemal bez przerwy, lecz wyrównanie pada dopiero w ostatniej minucie pierwszej połowy ze strzału Gabały. Do przerwy wynik 1:1.

Po zmianie stron tempo zawodów jest jeszcze szybsze. Po kilku atakach udaje się Lechji uzyskać prowadzenie ze strzału Kozerabskiego a w kilka minut później Prószyński podwyższa wynik 3:1.

Kaliszanie nie peszą się przejmując zkolei inicjatywę i uzyskują pod rząd dwie bramki w tem jedną z karnego.

Zanosi się na zwycięstwo kaliszan a w najlepszym wypadku na wynik remisowy, gdy zupełnie nieoczekiwanie na 2 minuty przed końcem zawodów zdobywa Lechja zwycięski punkt.

Meczem kierował p. Wardeszkiewicz z Łodzi. Meczowi przyglądało się około tysiąc widzów.

Po zwycięstwie Lechji sytuacja w rozgrywkach jest w dalszym ciągu niewyjaśniona. Nie jest wykluczone, że wszystkie uczestniczące zespoły a więc KKS, Lechja i Sokół (Pabjanice) uzyskają po cztery punkty a wówczas o pierwszem miejscu zadecyduje stosunek bramek.

Z całego świata

New York. Amerykański Zw. Lekkoatletyczny otrzymał protokuły nowych rekordów amerykańskich w lekkiej atletyce, ustanowionych w ubiegłym sezonie w imponującej liczbie paru dziesiątków.

Ogółem w różnych dziedzinach sportu w sezonie ubiegłym padło 119 nowych rekordów amerykańskich. Na czele kroczy sport pływacki, gdzie wyróżnia się Jack Medica, który sam jeden ustanowił 10 nowych rekordów Stanów Zjednoczonych. Za nim idą pływaczki: Katarzyna Rawls i Lenora Kight, które na swój rachunek wspólny wpisały tuzin nowych rekordów.

W lekkiej atletyce pierwsze miejsce zajmuje murzyn Ralph Metcalfe, który pobił 5 rekordów amerykańskich. Najlepszy wynik w lekkiej atletyce amerykańskiej ubiegłego sezonu uzyskał jednak Jack Lovelock, ustanawiając rekord światowy na 1 milę ang. wynikiem 4:07.6 sek.

Londyn. Doroczny wyścig akademickich ósemek wioślarskich Oxford — Cambridge na Tamizie wyznaczony został na 17 marca 1934 r.

***

Paryż. Finałowe rozgrywki o puhar Davisa na rok 1934 zostały już wyznaczone.

W dniach 23 — 24 czerwca w Wimbledonie walczyć będzie zwyciezca strefy europejskiej ze zwycięzca strefy amerykańskiej, a zwycięzca tego spotkania spotka się w dniach 28 — 31 czerwca 1934 roku z Anglją, posiadaczką puharu, również w Wimbledonie.

***

Jedno ze stołecznych pism sportowych zainicjowało zbiórkę na fundusz leczenia nogi naszego mistrza olimpijskiego i rekordzisty świata, Janusza Kusocińskiego. Jak orzekło konsyljum lekarskie, kuracja asa naszego sportu może być przeprowadzona z powodzeniem tylko u specjalistów wiedeńskich. Pomimo, że zbiórka na ten fundusz trwa już cztery tygodnie, zebrano dotąd arcyskromną sumkę, nie przenoszącą 390 zł., a potrzeba na ten cel 2 tys. zł.

Przypomnijmy sobie, jaki entuzjazm agarnął całą Polskę po świetnym triumfie Kusocińskiego w roku zeszłym na igrzyskach olimpijskich w Los Angeles. To pierwsze zwycięstwo polaka na stadjonie olimpijskim, odniesione w konkurencji zawodników z całego świata i na oczach wielu tysięcy różnojęzycznej publiczności, potrafiło wzbudzić zainteresowanie u nas nawet takich ludzi, dla których dziedzina sportu była dotąd zagadnieniem zupełnie obojętnem. Dziś, sława naszego sportu, Kusociński jest chory; społeczeństwo powinno mu dopomóc już jeśli nie ze względu na jego dawne wspaniałe zasługi, to chociażby z racji możliwości przyszłych zwycięstw dla sławy imienia sportu naszego, dla którego Kusociński może tyle jeszcze dokonać.

***

W poszukiwaniu przeciwników dla siebie. Ladoumegue zwrócił uwagę na zdyskwalifikowanego przez Związek polski, Stanisława Petkiewicza, który wyjechał do Buenos Aires. Ladoumegue za pośrednictwem Szamoty, stara się o adres znakomitego biegacza polskiego i chce go namówić do powrotu do Europy i do stoczenia z nim paru pojedynków.

***

Londyn. Trójka doskonałych tenisistów angielskich, Perry, Lee i Wilde, pozostaje od września b. r. na tournee w Ameryce i Australji

Tournee angielskich tenisistów potrwać ma 8 miesięcy.

***

Berlin. Najlepsza tenisistka niemiecka, Hilda Krahwinkel, wychodzi zamąż za tenisistę duńskiego Sven Sperlingden.

Małżeństwo to spowoduje zmianę obywatelstwa znakomitej tenisistki, która wskutek tego nie będzie mogła nadal reprezentować swojej niemieckiej ojczyzny.

***

Grupa czołowych automobilistów rosyjskich zamierza przedsięwziąć na początku przyszłego sezonu podróż automobilami dookoła świata. Podróż ta ma potrwać około ośmiu miesięcy. Śmiała ta eskapada ma na celu wykazanie wielkiej sprawności sportu w Rosji sowieckiej.

***

Jak donoszą z Nowego Yorku tegoroczny sezon w footbalu amerykańskim jest wyjątkowo „krwawy"

Rozgrywki o mistrzostwo trwają 10 tygodni a już pochłonęły 32 ofiary, które zmarły wskutek różnych obrażeń cielesnych.

***

Sezon zimowy zbliża się w szybkiem tempie. Lubelskie kluby zamierzają w tym roku pracować intensywnie w dziedzinie narciarstwa i łyżwiarstwa. Na miejscowych boiskach rozpoczęto już pracę, w celu przygotowania torów ślizgawkowych. Pozatem sekcje hokejowe Strzelca, Unji i A. Z. S-u przyjmują już zapisy nowych członków-łyżwiarzy.

W sekcjach narciarskich praca wre, przyczem największem zainteresowaniem tym sportem wykazuje najstarsza w Lublinie sekcja narciarska — „Unji".

Zakaz gry w ping-ponga

wydany został na Węgrzech

Węgry są ojczyzną najmłodszego ze sportów tenisa stołowego zwanego powszechnie ping-pongiem.

Na Węgrzech ping-pong uprawiany jest masowo w t. zw. salonach ping-pongowych, gdzie młodzież godzinami poświęca się tej grze.

Z kraju tego pochodzą też najwięksi gwiazdy ping-pongowe, wszyscy mistrzowie świata jak Barna, Szabados, [illegible]. Raz jeden tylko udało się Anglikowi Perremu stanąć na czele ping-pongistów świata. Ale trwało to krótko. [illegible]letni anglik wolał zbierać laury w tenisie i zdecydował się porzucić ping-pong.

Przed kilku dniami jak grom z jasnego nieba spadła na zwoleninków ping-ponga wiadomość, że władze węgierskie zabroniły uprawiać ten sport, który podobno działa demoralizująco na młodzież, nie przynosząc jej żadnych korzyści [illegible].

W konsekwencji tych zarządzeń zamknięte zostaną w najbliższych dniach wszystkie „salony ping-pongowe" a jedynie w klubach sportowych młodzież będzie mogła w dalszym ciągu zabawiać się piłkę celluloidową.

Nowe władze

Związku Tenisa Stołowego we Lwowie.

Ostatnie walne zgromadzenie L. O. Z. T. S-u wybrało zarząd w następującym składzie: pp. red. Przybylski (Strzelec) — prezes, Scherer (Jutrznia) — wiceprezes, Cytora (Strzelec) — sekretarz, Wiunik (Kadur) — skarbnik, Sil[illegible] (Jutrzenka) — przew. W. G. i D., [illegible]stein (Z. W. P.) — ref. spr. sędziowskich. komisja rewizyjna: Weig[illegible] (Gwiazda — Sztern), Pindycki (R. K. S.) i Pasternak (Makkabi).

Wileńscy sportowcy

zaproszeni na Łotwę.

Wileński Okręgowy Zw. Sportowy otrzymał zaproszenie z Łotwy do wzięcia udziału w międzynarodowym turnieju gier sportowych, który odbyć się ma w Rydze w dniach 1—3 grudnia br.

Turniej ten rozegrany będzie z okazji 10-lecia sportu łotewskiego.

Sportowcy wileńscy rozpoczęli już starania o paszporty zagraniczne celem wyjazdu na Łotwę.

Schronisko turystyczne

Polskiego Zw. Tatrzańskiego spłonęło.

W piątek w nocy spłonęło schronisko turystyczne pod szczytem Turbacza w pasmie Gorców.

Istnieje podejrzenie, że schronisko zostało podpalone. Drewniany budynek schroniska spłonął szybko i całkowicie.

Schronisko było własnością nowotarskiego oddziału Pol. Tow. Tatrzańskiego i stanowiło jedną z ważniejszych placówek turystycznych tej części naszych gór. Szczególnie ulubione były wycieczki narciarskie na Turbacz, które korzystały zawsze ze schroniska.

Wystawa sportów

i turystyki zimowej.

Jak się dowiadujemy, organizowana przez Warszawski Klub Narciarski pierwsza wystawa turystyki i sportów zimowych w Warszawie otwarta zostanie dnia 1 grudnia i trwać będzie dwa tygodnie.

Gedanja pokonana w Królewcu

W niedzielę Gedanja rozegrała mecz o mistrzostwo okręgu gdańsko-bałtyckiego w Królewcu z miejscowym V. F. B., przegrywając w stosunku 2:5.

Ideowiec...

W kraju szalała tyranja. Na czele nielicznej garstki republikanów stanął pisarz Marco. Był to już człowiek powyżej pięćdziesiątki, odznaczał się jednak przekonaniami i poglądami, które cechują tylko ludzi młodych.

Enuncjacje Marca cieszyły się ogólnem powodzeniem, albowiem pisane były niezwykle porywająco. Cała młodzież opozycyjna uważała go za swego duchowego przywódcę.

Dzieła Marca były jednak w kraju zakazane. Drukowano je zagranicą, gdzie rozchodziły się w miljonowych nakładach, a do kraju były przemycane w niewielkich ilościach.

Szczupła początkowo garstka republikanów poczęła wkrótce rosnąć. Entuzjastyczne, z młodzieńczym polotem pisane odezwy Marca wywierały magiczny wpływ na dotychczasowych przeciwnikach republikanów, którzy wstępowali w szeregi opozycji.

Wreszcie pewnego dnia wybuchła rewolucja i w ciągu kilku dni republikanie doszli do władzy. Oczywiście wszyscy uważali za moralnego sprawcę rewolucji Marca, to też osoba jego stała się przedmiotem licznych owacyj. Marco jednak nie cieszył się wcale. Był dziwnie smutny i nie entuzjazmował się z powodu zwycięstwa republikanów Gdy ofiarowano mu tekę ministra oświaty — Marco odmówił.

Minęło kilka miesięcy. Zkolei zwolennicy monarchji poczęli prowadzić podziemną robotę, agitując za obaleniem rządu republikańskiego. Odezwy, pisane przez nich tchnęły takim samym entuzjazmem, jak niegdyś proklamacje republikanów. Przez długi czas rząd nie wiedział, kto jest przywódcą opozycji. Jak się okazało, na czele zwolenników monarchji stał Marco. Odkrycie to wywołało niezwykłe poruszenie. Nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego z tak gorącego republikana i obrońcy wolności ludu stał się nagle zwolennikiem monarchji.

Marco stanął przed sądem, którego przewodniczącym był najserdeczniejszy przyjaciel Marca. Serce ściskało mu się z żalu, że musiał sądzić Marca i w czasie przewodu sądowego zerwał się w pewnej chwili z miejsca i zawołał:

— Powiedz, błagam cię, powiedz, czemuś to uczynił?...

Marco wstał i począł mówić.

— Jestem i byłem zawsze republikaninem, niestety rewolucja wybuchła o dwa lata zawcześnie. Przez kilkanaście ostatnich lat pisałem wielkie dzieło rewolucyjne. Miało ono ukoronować całą moją działalność. Pracowałem nad niem dniami i nocami i stworzyłem rzeczywiście dzieło potężne. Liczyłem na niezwykłe powodzenie mej książki. Niestety, wybuchła rewolucja. Obecnie monarchja została obalona, nikt nie chce drukować mego dzieła. Każdy uważa, że jest to już bezcelowe, albowiem książki tej nikt nie kupi. Stanąłem więc na czele zwolenników monarchji. Chciałem, by wróciła ona choć na krótki czas do władzy. Przez ten czas dzieoł moje zyskałoby rozgłos, a dzięki moim wysiłkom republikanie znów doszliby do władzy. Teraz dzieło moje jest bez wartości.

Tłum. a. b.

Tajemnicze narady w Genewie

nad problemami rozbrojeniowemi. — Dyplomaci poraz pierwszy zachowali... dyskrecję.

Genewa, 19 listopada

Dziś popołudniu w hotelu „De la paix“ w apartamentach przewodniczącego konferencji rozbrojeniowej Hendersona, odbyła się narada reprezentantów Francji, W. Brytanji, Włoch i St. Zjednoczonych.

W naradzie tej, która trwała prawie 3 godziny wziął udział również przybyły dziś do Genewy sprawozdawca generalny min. Benesz. Po naradzie dyrektor sekcji rozbrojeniowej sekretarjatu Ligi Narodów odczytał komunikat następujący:

„Przewodniczący przedstawił w obszernem expose sytuację i przypomniał decyzje, powzięte przez komisję główną w czerwcu, co do konieczności osiągnięcia większego stopnia porozumienia zanim przystąpi się do drugiego czytania brytyjskiego projektu konwencji. Wspomniał on także krótko o ostatnich wysiłkach, zmierzających do zmniejszenia rozbieżności poglądów.

Po przedstawieniu przez każdego reprezentanta jego punktu widzenia, postanowiono odroczyć posiedzenie do poniedziałku“.

Ten lakoniczny komunikat nie ujawnia w najmniejszym stopniu stanowiska zajętego przez poszczególnych delegatów. **Przewodniczący konferencji kategorycznie wezwał uczestników narady do zachowania jaknajwiększej dyskrecji i nieomal odebrał od nich przysięgę, że nic nie powiedzą.** W rezultacie po raz pierwszy tajemnica była jaknajściślej przestrzegana i poszczególni delegaci odmówili udzielenia choćby najogólniejszych wyjaśnień.

W kołach prasowych odnosi się wrażenie, **że narada nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Z drugiej strony, kategoryczne stanowisko zajęte przez niektóre delegacje nie rokowało narazie większych widoków osiągnięcia porozumienia.**

Wybory do kortezów w Hiszpanji

miały spokojny przebieg. — Olbrzymi udział kobiet

Paryż, 19 listopada.

Jak donoszą z Madrytu, dziś o godz. 8-ej rano rozpoczęły się tu wybory do kortezów.

W okresie przedwyborczym wszystkie ugrupowania polityczne prowadziły w całej Hiszpanji gorącą agitację.

W dniu dzisiejszym agitacja ustała i naogół panuje spokój. Zwraca uwagę olbrzymia frekwencja kobiet, które po raz pierwszy skorzystały z przysługującego im obecnie prawa wyborczego.

Frekwencja jest obliczana w miastach na 70 procent upoważnionych do głosowania.

***

Paryż, 19 listopada.

Z Madrytu donoszą: Nowa izba liczyć będzie 473 posłów, t. j. o 3 posłów więcej niż izba poprzednia. Dotychczasowy skład kortezów był następujączem 8 miljonów przypada na kobiety. Ze względu na stosunek wyborców w miastach, który wykazuje olbrzymią przewagę kobiet, wyrażającą się np. w Madrycie stosunkiem 100 do 132 oraz na wielki wpływ kleru katolickiego na kobiety ze sfer drobnomieszczańskich i włościańskich, ogólnie przewidują, że wybory dzisiejsze doprowadzą do utraty prymatu w nowej izbie przez socjalistów na rzecz radykałów z obozu Lerroux.

Prawdopodobnie powiększą się również wpływy agrarjuszy i katolików z akcji republikańskiej. Wyniki wyborów znane będą dopiero późno w nocy.

cy: socjaliści posiadali 115 posłów, radykali 92, radykali socjalni wszystkich odcieni 57, katalończycy 42, agrarjusze wraz z baskijczykami 39, akcja republikańska 30, republikanie Galicji 19, republikanie konserwatywni 16, ugrupowanie „w służbie republiki“ 13, związkowcy 16, postępowcy 8, republikanie demokraci 3, komuniści 1 oraz niezależni i bezpartyjni 19.

W dzisiejszych wyborach ma prawo wziąć udział zgóra 15 miljonów osób, w

Lot francuski

nad Afryką

Paryż, 19 listopada.

Według otrzymanych tu doniesień eskadra gen. Vuillemin, która opuściła Dakar dziś rano, wylądowała po południu w Kayes.

Eskadra powróci w dniu jutrzejszym do Dakar, gdzie zaopatrzy się w benzynę przed odlotem do St. Louis w Genegalu.

Pełnomocnik Harrimana przybywa do Polski

w związku ze sprawą „Wspólnoty Interesów“

Katowice, 19 listopada.

Jak się dowiadujemy, w związku z wykryciem nadużyć w koncernie „Wspólnoty Interesów“, przedstawiciel zarządu koncernu generalny dyrektor Kadowski wyjechał dziś do Warszawy.

Wyjazd jego pozostaje w związku z przyjazdem do Polski generalnego pełnomocnika Harrimana i członka rady nadzorczej „Wspólnoty Interesów“, Irvinga Rossiego.

Wedle uzyskanych przez nas informacyj Rossi posiada pełnomocnictwa od Harrimana i Flicka do załatwienia sprawy reorganizacji „Wspólnoty Interesów“ i uregulowania zaległych podatków.

Na ten temat odbędzie się w Warszawie konferencja między generalnym dyrektorem Radowskim a p. Rossim.

Dar biskupa Siedmiogrodu

dla marszałka Piłsudskiego

Bukareszt, 19 listopada.

Biskup Siedmiogrodu, przesłał za pośrednictwem poselstwa polskiego w Bukareszcie w darze dla pana Marszałka Piłsudskiego fotografię odsłoniętego ostatnio w Cluj popiersia Stefana Batorego z dedykacją, w której zaznacza, że przeprowadzone osobiście przez pana Marszałka w Bibliotece w Alba Julia podczas pobytu w Siedmiogrodzie badania dokumentów, dotyczących Stefana Batorego, dały impuls do uczczenia pamięci króla polskiego w 400-ną rocznicę jego urodzin.

Scialoja umarł.

Rzym, 19 listopada.

W dniu dzisiejszym zmarł słynny prawnik Vittorio Scialoja, b. delegat włoski do Ligi Narodów.

Hitler na urlopie

Berlin, 19 listopada.

Kanclerz Hitler wyjechał na krótki urlop wypoczynkowy do Obersalzberg.

Paryż, 19 listopada.

Ze strony półoficjalnej zapowiadają, że rokowania handlowe francusko-sowieckie znajdują się w fazie końcowej.

Wieczorem odbyło się wspólne posiedzenie obu delegacyj, na którem omawiano sprawy węgla, drzewa, zbóż i masła.

Podpisania umowy handlowej należy oczekiwać w najbliższym czasie.

Rembrandt do wynajęcia.

— Zechce pani łaskawie wybaczyć, wszystkie nasze Rembrandty są w tej chwili wynajęte. Na ten miesiąc możemy dać pani piękne Rubensy...

Tego rodzaju rozmowy słyszy się w nowej zorganizowanej w Londynie galerji sztuki. Właściciele obrazów i rzeźb postanowili, wobec wielkich trudności przy sprzedaży dzieł sztuki wynajmować je. Abonament wynosi jeden funt miesięcznie; za tę cenę abonent ma prawo otrzymywać co trzy miesiące inny obraz lub rzeźbę. Po tym terminie dzieła sztuki wracają do galerji, a abonent otrzymuje zpowrotem sumę, którą złożył jako kaucję właścicielowi wypożyczonych obrazów. Nowa instytucja cieszy się w Londynie ogromną popularnością i powodzeniem ze względu na ciężkie czasy i trudność lokowania pieniędzy w obrazach starych mistrzów. Pomysłowi właściciele galerji mają stały spory dochód; posiadane przez nich dzieła sztuki są w ciągłym ruchu i rentują się.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat redakcji 127-24, referaty: miejski i sportowy 136-44; referat gospodarczy i sekretarjat nocny: 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika“ 68-148.

Prenumerata „Republiki“ w Łodzi zł. 4.— za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—, zagranicą zł. 10.— „Republika“ i „Express“ w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7 miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm×280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm. CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie I — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. - Adwokackie ryczałtem zł. 25.— Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr. najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Za zastrzeżenie miejsca dopłata 20 proc. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, ... wniesione będą najpóźniej w ciągu ... od ukazania się pierwszego ogłoszenia ... niezwłocznie po ukazaniu się drugiego ... ogłoszenia tej samej treści, co pierwsze. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają ... ogłoszenia nie upoważniają do żądania ... zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika“, Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki“, sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49